

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

Nr. 32 „Krynicy“ z dataj 26.VII.1925 h. pa zahadu Kamisara Uradu na m. Wilniu dnia 25.VII.1925 h. za wierš „Zwanica ũ Žodziškach“ skanfiskawany.

„ZIAMIELNAJA REFORMA“.

Užo daŭno dachodziła da wiedama našaha sialanstwa wiestka, što Sojm razhladaje zakon ab ziamielnaj reformie. Sprawa ziamli duža cikawic našaha sielanina, bo ziamla dla jaho jość, jak dobra wiedama, skarbam najdarażejšym. My adnak doŭha ũ hetaj sprawie ničoŭha nia pisali, bo čakali tej časiny, kali Sojm akančalna prymie zakon ab reformie rolnaj. Woš-ža Sojm 20 lipnia siol. h. zakon hety pryniaŭ. Jasna, što ciapier musimo i my apisać heny zakon, kab sialanstwa naša wiedała, što jon jamu niasie.

Pradusim musim adznačyc, što zakon hety biełaruskaha sialanstwa pad uwahu nie biare susim. Jon maje na woku pradusim polskaje asadnictwa jak wajskowaje, tak i cywilnaje. Dokazam hetaha žjaŭlajucca nastupnyja artykuły zakonu: 44, 50, 51, 52, jakija wyrazna padčorkiwajuć, što pieršymi ziamlu atrymajuć tyja, katoryja wajawali za Polšč i katoryja majuć jakija niebudź zasłuhi prad Polščaj.

Aprača hetaha ũwieš zakon skrojony tak, što daje duža mnoha prawoŭ Ziamielnym Uradam, Ministru Ziamielnych Reformaŭ i Dżiaržaŭnamu Ziamielnamu Banku. A my, majućy ũžo niekulki hadoŭ praktyki polskaj da nas palityki, zhary možam być peŭny, što tyja dżiaržaŭnyja ũstanowy, ad jakich budzie zaležyc u toj, ci ũ inšy bok pakirawać sprawu nadziełu ziamloj, zaŭsiody jaje pakirujuć nie na našu karyść.

Dalej, ad abšarnikaŭ, jakich zapas ziamli budzie pierawyšać ustanoulenuju zakonam normu, ziamla heto budzie kuplena prymusowa. Z hetaj pastanowy zakonu dla nas tak-ža niama ničoŭha dobraha, bo kab dzie niekim cudam moh dostać ziamli i naš sielanin, dyk dziež jon woźmie hrošy na wykup? Na ũšasnyja siły ũ sučasnym pałažeŭni sialanstwu spadžiwacca ciazka, a jznoŭ spadžiwacca biełarusu na pomač Ziamielnaha Banku tak-ža niama čaho, bo hety Bank, jak hetaha žadaje i sam zakon, peŭna-ž chutčej pa-

moža palakom asadnikam, jak našamu siarmiaźniku. Pawodle nas wykupu za ziamlu nie pawinna być nijakaha.

Urešcie paŭstaje pytaŭnie, ci wialiki zapas ziamli jość na našych ziemiach, jaki-b možna było padzia-lić? Kudy-ž tam! Raz, što ũžo na ziamli biełaruskali-toŭska-ŭkrainskija prysłana dobrych tysiać wosiem asadnikaŭ, a druhi raz, što ũ nas panom zakon pakidaje aź 300 hektaraŭ ziamli (ũ karannoju Polščy tolki 180 h.), Adhetul bačym, što dwary astajuca dwarami, a kali dzie budzie dwor, majućy ziamli wyšej zakonnaj normy, dyk liška ziamli pojdzie na asadnikaŭ—čuzyncaŭ, čaho wyrazna choča sam zakon i polski ũrad.

Kab urešcie jašče bolš prakanacca, što zakon ab reformie ziamielnaj, ab jakim idzie tut hutarka, maje mety pierawažna asadnickija, zwaročwajem tut uwahu, što prajekt henaha zakonu zwaŭsia špiarša prajektam zakonu ab parcelacyi i asadnictwie i tolki pad upływam krytyki pasłoŭ biełaruskich i ŭkrainskich u kancy prajekt heny byŭ achryščany jak zakon ab ziamielnaj reformie.

Hetak wyhladaje dla nas polskaja „Ziamielnaja Reforma“.

Dyk ničoŭha dziŭnaha, što biełaruskija pasły ũ Sojmie ũsiami siłami jšli prociŭ henaha zakonu. Kali nia słuchali ich hołas, dyk tady pasły našyja padymali šum, kryk i stukali kresłami, kab pieraškodzić pryniać zakon, jaki hetak mnoha niasie škody našamu sialanstwu. Za stojkaju abaronu prawoŭ swajho chlebaroba pasły našy mnoha paciarpieli: nikatorych z ich abłažyli wysokim štrafam i ũ kancy siłaj pawynosili z Sojmawaj sali.

Słowam, našy pasły swaju pawinnaść prad narodam spoŭnili jak naležycca. Astajecca ciapier, kab sam narod bajčej stajaŭ za swaje prawy, stojka imknušsia da swajho narodnaha adradžeŭnia i kab nikoli nie zabywašsia, što biełaruskaja ziamla usio-ž-taki naležyc da Biełarusy.

M. Krušyna.

ROKAZ NA ANKIETU „KRYNICY“ U Nr. 12, 25.III.25.

(U sprawie biełaruskaha ̄relihijnaha ̄życia).

§ 1. Patreba kazańniaŭ relihijnych i karyśc z ich widočna sama pa sabie: tut čaławiek atrymliwaje paciechu duchoŭnuju, tut jon wučycca, jak мае ̄życ na świcie i tut jon paznaje Boha. Ale ūžo heta čaławiek moža wykarystać u poŭnaści, jak wiedama, tolki tady, kali hetyja kazańni buduć dla jaho dobra zrazumieli. Unas dla biełarusaŭ takimi kazańniami buduć kazańni haworanyja pa biełarusku. Da hetaha času ū nas było, a jašče nawat i ciapier jość, tak, što dla biełarusaŭ-katalikoŭ nawuka haworycca pa polsku, a dla prawasłaŭnych pa rasiejsku. Ale-ż čużuju mowu nia kożan rozumieje, a heta-ż jano treba, kab narod zrazumieŭ praŭdy Bożyja i nia tolki zrazumieŭ, ale kab ich pryniaŭ i pawodle ich ̄żyŭ. Praŭda, my Sławianie adny adnych siak-tak zrazumiejem; ale tut treba nie „siak-tak“, tolki treba heta rozumieć dobra, bo tut sprawa świataja, sprawa Bożaja, sprawa, ad jakoj zależyć zbaŭleńnie duš miljonaŭ ludziej! Kali my chočamo kamuś što-kolečy skazać, to starajemsia jamu skazać heta tak, kab jon najchutčeŭ i najlepš moh nas zrazumieć. Kali my ū zwyčajnych, prostych rečach trymajemsia hetaha, to tym bolš tutaka, dzie ważycca na šalkach zbaŭleńnie duży čaławieka.

Nie, hetak dalej być nia moža! Ū takim pałażeŭni nia možna zastawacca ani chwiliny, z takoha pałażeŭnia treba znajści niejki wychad. Wychadam z hetaha pałażeŭnia, ū jakim my akazalisia, nia moža być toje, kab nawučyc uwieś narod čużoj mowy, a potym apawiadać Dobruju Nawinu. Nie! Hetaha Relihija nia choča. Relihija šanuje nacyjanalnaje pačućcio kożnaha narodu. Relihija błaħasłaŭlaje miłaść i pašanu da swajej rodnaj mowy, bo miłaść i pašana da swajej mowy jość takim-ža ślachetnym pačućciom, jak miłaść i pašana da swaich baćkoŭ.

Nie, hetaha Relihija nia choča! Bo heta niešta takoje, što piarečyc zdarowamu razsudku. Heta saŭsim razminałasia-b z ducham Relihii — z ducham Chrystyanizmu, katory apirajecca na miłaści i sprawiadliwaści, katory, jak Relihija suświeta, ma je aharnuć usie narody. Taki sposab jašče nia byŭ-by

zhodny i z pracaju Apostołaŭ, katoryja, dzie da jako-ha narodu prychoǳili, ūsiudy apawiadali Słowa Bo-żaje mowaj hetaha-ż narodu. Taki sposab nia wytrymliwaje najmienšaj krytyki i musić być adkinieny. I dobra! Bo jość sposab bolš praktyčny, sposab prosty i jasny h. z. *hawaryć nawuki pa biełarusku*.

A karyśc z hetaha ūžo budzie taja, što tut čaławiek kożny, nawat saŭsim nieaświečany, adrazu prosta i jasna budzie wiedać, ab što tut choǳić, heta raz, a druhoje, jak nam wiedama, što mowa rodnaja, mowa, jakoju čaławiek karystajecca ū štodziennym swaim ̄życi, najlepš traplaje čaławieku da jaho prakanańnia, da jaho rozumu i serca. A praz heta daje mahčymaść bolšaha ūświedamleńnia relihijnaha, robić dastupnym paznańnie i pakachańnie wysokich ideałaŭ chryścijanskich, zrazumieńnia sensu swajho ̄życia; a paznaŭšy heta, čaławiek budzie wiedać jak мае ̄życ na świcie, bo relihija Chryścijanskaja jość najda-skanałšaj nawukaj ̄życia.

Kazańni biełaruskija nia tolki što karyśniejšyja, jak kazańni ū čużoj mowie, ale jany jość prosta kaničnym warunkam dla ūzmacawańnia ū nas duchu i zasadaŭ Chrystyanizmu, a z hetym razam i ūnarma-wańnia adnosin našych, našych sprawaŭ, jak wiečnych, tak pa častcy i dačasnych.

Mnie asabista, mušu pryznacca, nie dawiałosia jašče čuć nawuki ū rodnaj biełaruskaj mowie.

§ 2. Datatkowaje nabaženstwa pa biełarusku tak-sama, reč naturalnaja, kab uwajšo ū ̄życio; bo kali inšyja narody majuć swaje pieśni relihijnaja, chory i naahuł kaścielnuju tworčaść, to čamu-ż u nas ma je być inakš? Kaliś nia možna było, bo kazali, što mowa naša nie literaturnaja; ale ciapier skazać ūžo hetaha nia možna, bo my bačymo knižki, hazety, ba-čymo wieršy i apawiadańni, školnyja padručniki i nawukowyja twory pisanyja i drukawanyja pa biełarusku. I jak tam kaliś było, to było, — ab hetym ūžo hawaryć nia budziem, ale budziem hawaryć ab tym, jak jość, jak ma je być ciapier. A ciapier jość tak, što my, — ̄żywy asobny Biełaruki narod, — majem swaju ūłasnuju ̄zywuju mowu i možamo jeju karystacca ū kożnym miejsy. Na što-ż nam tady pazyčać čużuju?

§ 3. Sprawa biełaruskaha relihijnaha wydawiec-

INDYK.

(Baika).

Wyšaŭ z majontku indyk dy ūsio baŭboča: kułdyk, kułdyk... čapyrycca by waźnaja šyška, dy nie spanatryŭ jak zabłudziŭsia i ūkaciŭsia ū wiosku, što bliska majontku sabie harawała.

Jaho tut asoba na nohi padniała kurej, husiej i kačak, sabak i sabačak. Spačatku ūsie paŭciakali, poŭnuju wolu dali prybłudzie, što dzika kułdyča, dzie treba-nia-treba nos tyča, brucham darohu traluje i tolki siabie jon na świcie i bača i čuje.

— Možna sa strachu samleci! — pisnuła kačka z pad płotu.

— Wyłaźcie, wyłaźcie, błaźnota! — kliknuŭ husak kala hanku.

— Pačniom z im hukanku — šapnuła šurpataja huś.

— Woś ja dyk ani nie bajusia! — harlaknuŭ piewiaŭ čyrwony, ūskočyŭšy raptam na płot. Za im uwieś kuryny narod pasypaŭ pahrozy, praklony, — kudaktaŭ, kwakčeŭ, sakataŭ; nawat sabaka „haŭ, haŭ“ z budki paśtaŭ, kab pakazać, što jon jość, što niaprošany hość kostkaj u horle staić.

Indyka-ż jašče boleŭ pušyc toj harmidar wiaskowy i pierja čyrwonaje pieŭnia. Jon peŭna staptać byŭ hatowy, čto loh-by jamu pad nahami.

— Hej, hramadzianie padworka, tut nie pamo-ža haworka! Nam treba być nami! Čaho tut tulacca, chawacca i pryšłaha durnia bajacca. Abstupim kruhom jahamościa, dy zrobim jamu štości! — tak kačar usich padmaŭlaje i haławoj u boj zaprašaje.

Stali ūsie sabiracca, wirabji i warony ̄żjaŭlacca... Šumu i hamu jak dosyc. Indyk jašče boleŭ naduŭsia, kryllami złoŭna jon kosić, łaic usich pa swajomu. Tut nia strywaŭ dy zazłuŭsia piewiaŭ nachalstwu takomu, kryllami jak załapoča, z impetam jak skoča, za nos indyka scapcarapaŭ, nahami ūpiorsia abapaŭ u brucha prybłudy durnoha. Było tuzaniny tam mnoha! Husi i kački i kury-čubatki, wirabji i warony indyka dziorli na šmatki, skubli i klawali, a piewiaŭ čyrwony za nos abwadziŭ jahamościa i kazaŭ:

— Kali prychoǳiŭš u hości, dyk niečaha nos trymać krukam. Woś spravim tabie my tut łaźniu, kab boleŭ da nas ty nia łaziŭ, kab mieŭ aź da śmierci nawuku.

Alona.



two jość sprawaj tak pilnaj, jakuju dalej adkładać nia možna. Narod sam damahajecca duchoŭnaj strawy, i tyja, chto moža zrabieć heta, niachaj starajucca dać jamu strawu zdarowuju. Usie, chto ličycca zapisanym pad ściaham Chrystusa, ūsie biaz roźnicy nacyjanalnaści, ūsie, chto čuje stohn hałodnaha Biełaruskaha narodu, taho narodu, katory jość častkaj mistyčnaha Cieła Chrystusa — ūsie tyja niachaj uwaŭajuc, kab da ich, barani Boŭa, nia byli datasawany kaliś słowy našaha Zbaŭcy: „*Byu Ja hałodny, a wy nie dali mnie jeści!*”

§ 4. Panawańnie čužoŭ mowy ū świątyniach našych na Biełarusi heta jość, jak my bačyli ū §§ 1 i 2, niešta nienormalnaje, katoraje treba paprawić.

§ 5. Adnosna ruchu religijnaha na Biełarusi skažu, što jon maie, praŭda, wializarnaje značeńnie dla kultury Biełaruskaha narodu. Ale sens nia ū hetym. Samaje hłaŭnaje heta toje, što Relihija stawić adradŭzenski ruch biełaruskij na čwiordym fundamencie, što Relihija, budući kaniečnaj patrebaj čaławieka, maie ū sabie tuju żyćciowuju siłu, jakaja daść mahčymaść našamu narodu adradzicca ūwa ūsich halinach żyćcia, jak prywatnaha, tak i publičnaha. Nam treba pomnić ab tym, što *niama praudziwaha adradžeńnia nacyjanalnaha—biez maralnaha adradžeńnia narodu*, a adradžeńnie maralnaje narod znajdzie ū dobra zrazumiełym Chrystyjanizmie.

A tyja dziejaćy biełaruskija, jakija choćac pracawać dla Narodu biaz Boha, jakija ū adnosinach da Boha, da Relihii zajmajuć nawet waroŭaje stanowišča — niachaj wiedajuć, što jany miadźwiežuju ūsłuhu ad dajuć Narodu, bo „biaz Boha, ani da paroha”. Relihija tak dapasawana da patrebaŭ čaławieka, da jaho psychalohii, što ješli adniać ad čaławieka religiju, to heta toje samaje, što adarwać ad čaławieka samuju żyćciowuju častku jaho arhanizmu. Čaławiek straciŭszy religiju musić nazaŭsiody razstacca z nadziejaj atrymańnia ščaścia. I ūwieś zdabytak narodu, jak kulturalny, tak sama palityčny i hramadzianski, kali nia budzie ūmacawany ducham religii, budzie tolki jak toj puzyr z myła. Relihija maie ū sabie takuju mahutnuju siłu, jakaja moža nia tolki zachawać pry żyćci żywych, ale nawet uwaskraścić tych, što pamiorli.

D. Aniśko.

Interpelacyja

pasłoŭ Biełaruskaha Klubu da p. Ministra Ŭnutranych Spraŭ u sprawie ūmiešwańnia ū religijnaja sprawy palicyi i dastaŭki imi ahniastrelnaha aruŭŭa i kulamiotu na kaścielny čmintar u Źodziškach.

U koŭnym demakratyčnym haspadarstwie religija ūwaŭajecca za abjaŭ unutranych pierakanafniaŭ hramadzian, da katorych haspadarstwa nia maie prawa miašacca, a prawa, katoraje datyčyc tolki wonkawych abjawaŭ hramadzkaŭ żyćcia, nia moža ani praśledawać, ani wyniatkowa padtrymliwać tyja ci inšyja formy, datyčućyja wykanańnia religijnych abrađaŭ i pryniatyja praz danuju religiju.

Siańnia ū Polšcy bačym dziŭnaje zacikaŭleńnie ūłady formaj wykanańnia religijnych abrađaŭ u R.-Katalickim kaściele na biełaruskich ziemiach.

Hetym zacikaŭleńniem jość toje, što administracyjnaja ūłady ūsiakimi siłami starajucca nie dapaścić da adpraŭleńnia dadatkowaha nabaŭenstwa ū biełaruskaj mowie ū parachwujach, hdzie biełaruskaja ludnaść. Prykładam takoj niepatrebnaj apieki jość wiedamaja sprawa biełaruskich nawuk u Źodzišnaj parachwii, Świancianskaha paw. Wot-ŭa dziakujućy wyraznamu ŭadańniu parachwijan u Kaściele ū Źodziškach nawuki haworacca adny pa biełarusku, a druhija pa polsku.

Dziela wyświatleńnia i wyjaśnieńnia hetaj sprawy, dziakujućy hałas akaličnych uradnikaŭ, ŭmienić slachty, a takŭa tajnaj i jaŭnaj palicyi, była paklikana specyjalnaja komisija z ksiandzoŭ — palakaŭ, katoraja zadumała zrabieć hałasawańnie ū sprawie ŭadańnia ludnaści što da mowy, ū jakoj majuć hawarycca nawuki. Dziela hetaj mety dnia 26 krasawika s. h. uspomnianaja komisija zahadała, kab ludnaść, jakaja choća nawukaŭ u mowie biełaruskaj, pa nabaŭenstwie, wyšaŭszy z kaścioła, sabraŭasia kala zwanicy, palaki-ŭ — kab stali pa druhim boku čmintara.

Zhodna z hetym biełarusy sabralisia kala zwanicy, a palaki na druhim boku. Kali komisija pryšla i pabačyła, što pa staranie biełaruskaj stajaŭ niekaliki-tysiačny narod, a pa staranie polskaj uradniki, asadniki, ŭpiki i ŭmienić slachty, ahułam składajućy jaki adzin procent biełaruskaj ludnaści,—to komisija,

PADNIAĆCIE SIELSKAJE HASPADARKI I SIELSKA-HASPADARČAJE PRAMYSŁOWAŚCI NA BIEŁARUSI.

„Što Biełaruś — kraina ziemlarobskaja i što jaje dabrabyt jaknajciaśniej ŭwiazany z stanowiščam jaje sielskaje haspadarki, — reč ahulnawiadamaja. Što sielskaja haspadarka na Biełarusi znachodzicca ū wialikim zaniapadzie, z jakoha nia moža wybracca j dahetul, choć by ū sensie dasiahnieńnia pieradwajennaha stanowišča, taksama ūsim wiadoma. Hety zaniapad zaleŭyć ad mnohich pryčynaŭ, hałoŭnymi z jakich ŭjaŭlajucca: wojny na abšarach Biełarusi, adryŭ sialan na wajnu, i t. p.

Čiapiet sielskaja haspadarka na Biełarusi adradzajecca, ale pa-pieršaje, dawajennaje stanowišča jašče niedasiahnuta, pa-druhoje, hetyja dawajennyja „normy“ ū paraŭnańni z stanowiščam sielskaje haspadarki ū zachodnich dzarŭawach zusim nienormalny, i patreciaje, adradžeńnie našaje sielskaje haspadarki idzie stychijna, samo saboju. Planawaja, dapamoŭnaja i reholujućaja rola dzarŭawy dahetul jašče značnaja.

Prawieryć wyšejskazanaje možna na niekalkich

ličbowych paraŭnańniach i prykładach. U dawajennym časie siaredni ŭradŭaj żyta z dziesiaciny ū sialanskich haspadarkach na abšarach sučasnaje BSSR. byŭ: azimaha żyta — 42,5 pud. (u 1923 h.—37,6 p.), jarawoha—35,4 pud. (u 23 h.—33,3 p.), pšaniczy azimaje—49,5 p. (u 23 h.—41,5 p.), jarawoje—45,0 p. (23 h.—43,3 p.), hrečki—28,2 p. (22,9 p.), jačmieniu—47,3 p. (40,1 p.) i h. d. Najbołšaje padzieńnie ŭradŭaju pakazwajuć pramysłowaja rašliny: lon i kanapli. Lon pierad wajnoju dawaŭ 30,3 p. nasieńnia i 27,4 p. miataha wałakna, a ū 23 h. adpawiedna 19,6 p. i 17,6 p. Kanapli pierad wajnoju dawali 31,9 p. nasieńnia i 32,6 p. wałakna miataha, a ū 23 h. adpawiedna 19,7 p. i 15,9 p. Jak bačym, padzieńnie ŭradŭajnaści značnaje, asabliwa ū adnosinach da pramysłowych rašlinaŭ, jakija patrabujuć dobraha ūhnafeńnia.

Kali my paraŭnajem našyja dawajennyja „normy“ ŭradŭajnaści, naprykład, z uradŭajnaścij tych ŭa samych rašlinaŭ u Niamieččynie, dyk pabačym, što našyja „normy“ ū paraŭnańni z normami kraju kulturnaha ū sensie sielskaje haspadarki sapraŭdy zusim nienormalnyja. Pierad wajnoju ū Niamieččynie siaredniaja ŭradŭajnaść żyta była 123 p. z dziesiaciny,

bačuŭ heta, pry pomaču adważnych b. wajskowych i ţlachcicaŭ, jakija trykali na pahatowie ũ kiţeniach pry rewalwerach ruki, staraŭsia padzialić narod na dźwie čaŝci, kab hetym dać wyhrać „niaŝluŝna“ pakryŭdżanym palakam, jakich była tolki ŝmienja.

Kali hetaja aperacyja wyhladała za niaŭdaŭaju i prajhranuju, to tady ŝjaŭlajecca na čmintar abaruŝanaja palicyja, katoraja pryčiahnuła z saboju nawat kulamiot i, pastawiŭŝy jaho na čmintary, na tym samym miejscy, hdzie pierŝ stajała kamisija, pačala hrazić niepakornym biełarusam uŝyciem aruŝa dla „uŝmirenija“.

Sprawa hetaja nie wymahaje asabliwych kamen-taryjaŭ. Dziela hetaha interpelanty pytajuca pana Ministra:

1. Ci maje namier zabaranić palicyi ũmieŝwacca ũ relihijnyja sprawy?

2. Ci dumaje pakarać Kamandanta palicyi ũ Ŝo-dziŝkach za toje, ŝto jon prywiou abaruŝanuju palicyju na kaŝcielny čmintar i pahrozki skirawanaja jeju da biełaruskaj ludnaŝci? Interpelanty

Warsawa, dnia 27 čerwienia 1925. h.

SON AB BAČKAUŠČYNIE MIŁAJ.

Ŝnić ab Bačkauŝčynie miłaj
Duch spracowany ŝyciom,
Ciŝa nieba ciahnie siłaj —
Radaŝć wiečna ũ krai tom!

Sny z čuŝych krajoŭ da rodných
Bačkauŝkich staron laciać —
Tam u ŝwietli zor cudoŭnych
Bramy nieba zichaciać!

Ŭ Bačkauŝčynie ciŝa wiečna —
Ciŝa, ŝto nia lubić ŝwiet,
Nawat aniaŝ biezkaniečna
Ŝtawić ad pačatku let.

Heta Bačkauŝčyna — nieba:
Tak daloka na pahlad;
Ŝalu, ŝlozaŭ tam nia treba —
Ja tam wiečna budu rad!...

H. L e ũ č y k.

DA NAS PIŠUĆ.

NIA ŁADZIM Z SWAIM PROBAŠČAM.

Ŝarkaŭŝčyna, Dziŝnienskaha paw. Aburanaja na-ŝa parachwija na swajho probaŝča. Niesprawiadliwa jon adnosicca da swaich parachwijan-awiečak. U proŝłym hodzie prasili my, kab na Zialonyja Ŝwiatki skazali nam nawuku pa biełarusku. Probaŝč adnak machnuŭ na heta rukoj, nie ŝwiarnuŭ uwahi na naŝyja proŝby. Sioleta na hetyja-ŝ Zialonyja ŝwiatki dyk parahcwijanie i nie ũspaminali ũžo ab biełaruskaj nawucy. Zapraŝiŭ jon na ŝwiata tolki polskich ksiandzoŭ. Tak naŝ probaŝč wywiaŭ zwyčaj hawaryć u hetaje ŝwiata nawuki pa biełarusku.

Zatoja-ŝ parachwianie nia ŝluchajuć jaho. Drenny jon dla nas — budziem i my drennymi dla jaho. Kali jon skaŝa zrabić ŝto, dyk parachwianie nia ŝluchajuć. Tady jon straŝa palicyjaj. Woŝ da čaho dachodzić! Užo i naŝ probaŝč apirajecca na palicejskaj sile! Hetakim sposabam zapuŝanyja parachwianie iduć da jaho pracawać.

Nia moŝam zabycca ŝw. pamiaci ks. Jakucia. Byŭ jon dla nas dobrym. Ŝluchali my i staralisia dadhadzić Jamu. Jon mnoha paŝazyŭ pracy dla adnaŭleńnia kaŝcioła. A hety? — Hety dyk i mahiłak nie patrapić abharadzić.

Pakryŭdżany parachwijanin.

ZABYTY NAŝYMI PASŁAMI KUTOK.

Parchwienauŝčyna, Duniławickaha paw. Parchwienauŝčyna — heta biełaruskimi paŝlami zabytaja čaŝtka naŝaj mnohapakutnaj Biełaruskaj ziamielki. Skolki razoŭ my nie prasili naŝych paŝtoŭ pryjechać k nam u Parchwienawa, pacieŝyć nas biednych, aŝ ich ni ŝluchu ni duchu, ũsio-roŭna jak-by ich i na ŝwiecie nia było; tolki i ŝčaŝcia, ŝto ab ich pačytajeŝ u „Krynicy“, dy ũ druhich biełaruskich hazetach. Choć-by raz z ich čto zahlanuŭ siudy zastupicca za nas biednych pierad „usieŭladnym“ hminnym i inŝym načalstwam, pahladzieć jak my tut ŝywiom biednyja. A ŝywiecca nam tut nia lohka; my ũsioroŭna jak toj ha-

pŝanicy—150, jačmieniu—142 p. i t. d. Dasiahnienie niemieckich dawajenných normaŭ pry naŝych niakulturnych sposabach apracoŭki ziamli było niemahčyma pierad wajnoju, niemahčyma pakul ŝto j ciapier, ale padniaćcie ũradŝajnaŝci, palepŝańnie sposabaŭ apracoŭki ziamli, pierachod na lepŝyja formy ziemiakaryŝtańnia pastaŭleny sawieckaju ũladaju Biełarusi jak najwaŝniejŝyja dziarŝaŭnyja zadańni. Ale kab prawiŝci hetuju intensyfikacyju (uzmacnienie) sielskaje haŝpadarki adnaho ŝadańnia i dobreje woli mała. Dziela jaje prawiadzieńnia treba ũłaŝyć u sielska-haŝpadarčaje kredytawańnie na pazyki sialanŝtwu wialikija kapitały, jakich naŝaja republika nia maje i biez dapamohi Sawieckaha Ŝajuzu intensyfikacyja sielskaje haŝpadarki na Biełarusi budzie pasuwacca nadta pawolna.

Intensyfikacyja sielskaje haŝpadarki na Biełarusi pawinna dapaŭniacca jaŝče meljaracyjaj — palepŝańniem i prywiadzieńniem u ŝtanowiŝča pryhodnaŝci da ziemiarskaje pracy tych niaŭdobicaŭ (hałoŭnym čynam bałotaŭ), jakich tak ŝmat na Biełarusi. Moŝna ličyć, ŝto meljaracyi patrabuje kala adnaho miljonu dŝiesiaciu ziamli. Narkamziem Biełarusi apracawaŭ dŝiesiaciochhadowy plan prawiadzieńnia meljaracyi na

čwierci hetaha abŝaru (250.000 dŝies.) i adnaŭleńnia raniej istnawaŭŝaje, ale padzupuŝčanaje za časy wojnaŭ meljaracyjnaje systemy na abŝary kala 400.000 dŝies. Plan apracawany, ũsio padličana, abrachowana, astanoŭka tolki dziela adnaje drabnicy: niama hroŝaj.

U dadatkach da wyŝejskazanaha ab intensifikacyi sielskaje haŝpadarki i meljaracyi ziemiaŭ my ličym patrebnym ŝwiarnuć ahulnuju ũwahu na nieabchodnaŝć jaŝče industryjalizacyi sielskaje haŝpadarki, — heta značyć, na razwićcio pramysłowaŝci pa apracoŭcy sielska-haŝpadarčych wyrabaŭ (miasa, jajak, maŝla raŝlinnaha i karoŭjaha, lnianoha wałakna i h. d.)

My napaminajem ab hetym dziela taho, ŝto ũ paraŭnańni z dwumia pierŝymi pytańniami (intensyfikacyi i meljaracyi) ab industryjalizacyi sielskaje haŝpadarki mała haworać nia tolki ũ publicity, u hramadŝianŝtwie, ale nawat i ũ naŝych kiraŭničych ustanowach. Miŝ tym jasna, ŝto biez padniaćcia i raŝwićcia sielska-haŝpadarčaje pramysłowaŝci skolki niebudŝ značnaha padniaćcia sielskaje haŝpadarki nia budzie.

Woŝmiem takija prykłady. U apoŝnija miesiacy zbytnie sialanami skaciny pryńiaŭ masawy charakter. Pry nienaładŝanaŝci wywazu miasa i skaciny z mie-

roch pry darozie: — chto idzie — toj i skubie. Skubie wojt, skubie pisar (hety najbolej), skubuć nawat i prostyja sołtysy, a ab palicyjantach, dyk niama čaho i hawaryć!

Ale my ciarpliwyja — ciarpim i žalicca nikomu, nawat p. Tuhuttu nie žalilisia, bo ščyra pierakanany, što k nam pryjedzie niekali pan, jaki ũsich rassudzić i ũsim, kamu budzie treba, daść pałkaj.

A tym-časam naš wojt, p. Mikodam Markiewiç, (byŭšy šlachcic Rečypaspalitaŭ Polskaj, paźniej dwaranin „Rossijskoj Impierii“, praparšcyk wojsk cara Mikałaja II), jaki admowiŭsia byŭ šćwierdźwać padpisy sialan na deklaracyjach z damahańniem biełaruskaj školy, raście ũ šyryniu tak šybka, što skora ũžo badaj ci budzie mahčy chadzić; pisar z „małoj swajej pensyi“ ad 1919 h. ũžo katory raz kuplaje sabie ziamlu, a sołtysy, dyk tyja, pabyŭšy adzin hod sołtysam, na druhi hod prosta bjucca z swaimi prysłuźnikami za toje, što ich nia choć u sołtysy wybirać nanawa.

Samyja wybary wojtaŭ, sołtysaŭ i rady hminnaj u Parchwienaŭskaj wołasci adtywajuca wielmi cika-wa. Tut ũžo, widać, zwyčaj ad dańnich časoŭ tak idzie, što ab wybarach nichto napierad wiedać nie pawinien. Ab wybarach adpawiedny načalnik (staršy-nia, sołtys) pawiedamlajuć prysłuźnych ludziej naročnymi paścancami ũ dzień samych wybaraŭ i nawat časta-husta ũsiaho za hadziny 4-6 da wybaraŭ (widać kab ludzi nie zabyłisia ab ich). Bywaje časam i tak, što tuju ci inšuju častku ludziej i zusim nie pawie-pawiedamlajuć; wiedama, zabycca nia štuka.

Toja-ž samaje robicca i z furmankami ũ aboz, ci ũ naprawu daroh. Zbiarecca sielanin kudyś jechać, abo i kudyś pajechaŭ, ci kalosy pawioz u kuźniu prawić, i tolki jon wyjedzie za wiosku, jak prylataje naročny, — kab nieadkładna siańnia-ž jechali sialanie wioski K.. naprawiłać darohu, a nie, to buduć aštra-fawany. A, niadaj Boža, chto nia pryjedzie, to i aštrafujuć.

Prykra nam usio heta, ale my maŭčym i niko-mu nie žalimsia. Tolki biełaruskich pašoŭ prosim ab nas usio-ž taki pomnić i kali niebudź da nas da-wiedacca, bo nas biednych i paciešyć niama kamu.

žaŭ Bielarusi ceny pačali padać nastolki, što pačali pahražać rujnawańniem sialanskaje haspadarki, i na-wat na apošniaj sesii CWK delehaty z wialikaju try-wohaju hawaryli ab hetym. Wywaz-ža i asabliwa wy-waz zahraniu miasa rahataje żywioły albo šwiniej ci chatniaha ptastwa biez raźwićcia sielska-haspadar-čaje pramysłowaści niemahčymy, bo hetyja tawary biez adpawiednaje apracoŭki nia mohuć wytrymać da-lokaje pierawozki. Toje samaje z jajkami i masłam. Raźwićcio małowonaj haspadarki, pašyreńnie małowon-nych parodaŭ, pawialičeńnie hadoŭli ptastwa niemah-čyma biaz wywazu jajak i masła zahraniu. A kab wywozić masła, treba adpawiednaje naładžańnie siel-ska-haspadarčaje pramysłowaści. Lon i piańka wy-woziacca ad nas syrcom, a pieraapracoŭka ich u mie-żach Bielarusi blizka što nia istnuje, i hetak dalej.

Pierad wajnoju na Bielarusi lepš druhich hali-naŭ pramysłowaści raźwiwałasia pramysłowaść siel-ska-haspadarčaje, ale raźwićcio jaje było jašče daloka ad wialičyni, patrebnaje dla takoj sielska-haspadarčaj krainy, jak Bielaruś. U sučasny moment, taksama jak i sielskaja-haspadarka, sielska-haspadarčaje pra-mysłowaść jašče nie dasiahaje dawajennaha stanowiš-ča. Naprykład, pa apracoŭcy charčoŭ na abšarach

Jość u nas praŭda adzin čaławiek, jaki, jak kažuć, nawat i ũ Prazie wučyŭsia, ale jon, biadak, nikudy i nosu nie pokazwaje, a kali i wyjdzie kudy, to za im špikoŭ hramada wałaćecca, widać bajacca, kab my jaho nia ũkrali. Swoj.

ŻYCIO NAŠAHA KUTKA.

m. Haradok, Bielastockaha paw. Nakipieła ũ mianie na sercy, jak smała na łučynie. Kožny raz, jak woźmieš u ruki biełaruskiju hazecinu i paćnieš čytać korespondencyi, to bačyš, što ludzi z kožnaha kutka Bielarusi padajuć usie swaje balački, radaści i roznyja nawiny da wiedama ũsiamu biełaruskamu narodu praz swaju „Krynicy“. Tolki naš zakinuty kutok praz Boha i ludziej nia choča swajho žyćcia harotnaha, katoraje pieranosić z wialikimi mukami, padzialić choć u hutarcy z dobrymi ludźmi.

Kožny padumaje, što moža niama tam biełaru-skaha narodu? Abo jość, dy nia maje nijakich nawi-naŭ, katoryja možna było-b padać da „Krynicy“? A jak jość biełaruskij narod, dy pry hetym i cikawija nawiny, to moža tam jon wielmi dobra żywie sabie, jak u Boha za piečkaj, tamu i nia choča pryznacca, što jon biełaruskij?

Nie, bo ũsio-ž u našaj wakolicy prychođzicca bačyć naadwarot: usie tutaka, jak adzin, biełarusy i adčuwajuć patrebnasć... što da roznych nawinaŭ.

U našym miastečku ũžo było dwa razy pradstaŭleńnie kamedyi na biełaruskaj mowie, na katoraje narodu, papraŭdzie skazać, było bolš jak spadziawalisia. Z usich wiosak, za wiorst 10, pryšli pahladzieć i pasłuchać na swaje rodnyja pieśni. Pa skančeńni pradstaŭleńnia ad chłopańnia ũ dałoni, ad huku i ra-daści, jakija napoŭnili ũsiu zalu, treba było zatykać wuśy. Usio heta šwiedčyć ab zdawalnieńni hrama-dzianstwa. Padrobna moža padam druhi raz ab pra-biehu ũsiaho hetaha.

Čiapier piarojdzjem da sialan našaj miaściny.

Pahladzieć na ich žyćcio, aź samoha žal biareł Bjucca, jak taja ryba ab loď, nia bačućy Božaha świe-tu, praz hora i niedostatki ũ swajej haspadarcy.

Ale čamu heta nichto nie adważycca paznajo-mić nikoha z swaim losam? Niaŭžo-ž u nas niama

suča snaje BSSR raniej było 107 pradpryjemstwaŭ, a čiapier pracuje 57 z ahulnaju ličbaju rabočych 1366 čaławiek, a ũsiaho z sielska-haspadarčaje pramysłowaści pracuje 84 pradpryjemstwy z ličbaju rabočych u 3.601 čaławiek.

Zrozumieła, što dla sielska-haspadarčaje Biela-rusi heta mała, strašenna mała. Padniaćcie i raźwić-cio sielska-haspadarčaje pramysłowaści pawinna stać adnym z pieršačarhowych zadańniaŭ BSSR.

Pry hetym treba zaŭważyć, što zadańnie adra-džeńnia i stwareńnia sielska-haspadarčaje pramysłowaści dzieła swajho wyrašeńnia nie patrabuje abawiazkowa naličnaści bujnaha kapitału: jano moža być wyrašana pryciahnieńniem paraŭnaŭča niewialikich srodkaŭ i kredytaŭ u roznaj formie nia tolki i nia stolki ad centralnych ustanowaŭ i z-zahranicy,—skolki z resursaŭ miascowych haspadarčych ustanou, prywatnaha kapitału i samych zacikaŭlenych sialan-skich masaŭ. Pad haspadarčymi ũstanowami treba rozumieć jak dziaržaŭnyja, tak i kaaperacyjnija.

(„Saw. Biel.“)



takich ludzi, katoryja mahli-b choć adno zdareńnie padać u hazetu? Na hety ūsie pytańni možna tolki tym adkazać: što ūsieńka možna zrabić...

Tolki ū našaj miašcinie koźny, ad małoha da staroha, ūstrašany, jak čort kryžam, što chto budzie zajmacca z biełaruskimi hazetami i naahuł z Biełaruščynaj, to doŭha suchi nie pakrucicca, chutka abmoknie. Ale hetamu ūsiamu tak-sama mała treba wieryć. Praŭda tolki toje, što jak adzin woźmiecca da ūsiaho, za što treba pryniacca ūsiej hramadoj, to wiedama, ciazkaj pracaj moža padarwacca. Zależyć usio pałażeńnie narodu ad jaho samoha, ūsio ad jednaści ludu, katory ū nas dahetul hladzić bokam i nia adčuwa je boli jaho brata.

Nie, moža chto niebudź nie zachoča, kab na im lažaŭ doŭh, uwajdzie choć dziesiataje słowa ū jaho serca, adhukniecca swaim apraŭdańniem.

„Dwaich pabočnych“.

LAŚNIKI I HAJOWYJA ŹDZIEKUJUCCA NAD SIALANAMI.

w. Łoski, Kazłoŭskaje hm., Słonimskaha paw. Darahieńkaja ty naša „Krynička“! Čamu heta ū našym krai my znosim wialikija ciarpieńni? Skolki ty nie razwažaješ ab našym hory, a nam z kaźnym dniom prychozicca horaj i horaj. Napłyło da nas ciapier lašnikoŭ wiemi mnoha: dzie byŭ adzin, tam ciapier čatyroch i ūsie jany pilnujuć „lasów państwowych“, a razam z hetym ciahnuć z nas pašlednija krychi, bo jak źjawicca ū wiosku, dyk staŭlaj im butelki. Adzin raz nabralisia jany tak u našaj wioscy Łoskach, što ledź išli damoŭ. Heta było letaś, wiasnoju, jak raz jak pieršy raz wyhaniali bydła na pašu. Pašy swaje my nia majem, a pašwili skacinu i pašwim u kazionnym lesie, na što biarom bilet. Na tuju paru biletu nia było jašče ū lašničaha, ci moža jašče nikatoryja mużyki nia ūspieli wyniać, a skacinu pahnali. A pjanyja lašniki, ūhledziŭšy heta, zahnali skacinu ū wadno miesca, hdzie pačała kałocca i rabić kalectwy. Haspadary, jakija hnali swaju skacinu, pačali razbaraniać, dy ūziali razahnali jaje. Heta „hajowym“ wielmi nie spadabałasia, dyk jany napisali pratakoł na piać čaławiek, što jany byccam chacieli bić panoŭ hajowych. Hetych piacioch praz nikatory čas jak „Bożych barankaŭ“ pabrali i pasadzili ū wastroh da suda. A lašniki pačali chwalicca, što nawučać nas, jak z „urzędnikami postępować“, bo kažuć: „kali my skažam choć i niapraŭdu, dyk nam žond pawieryć“. Hetyja rečy čuli ūsie našy wiaskoŭcy. A padumaješ, chto hetyja lašniki, amal — usie z ich — mużyki, a jak kupić biełaha arła da šapki, to ūciakaj, bo zadużyć, choć i nie papraŭdzie. Ale adnaho, dziakawać Bohu, ūžo skinuli won za jaho „praŭdu“.

Da suda, tyja piać čaławiek z Łosak, siadzieli piać miesiacaŭ, siadzieli-b moža i piać hadoŭ, jak heta wodzicca, ale dali mnoha złoty chadawatu, dyk toj ūžo wyrabiŭ trochi skarej. Pierad sudom winawajcy wielmi prasili lašnikoŭ, kab apraŭdali, na što pašlednija ačhotwona zhadzilisia, bo wiedali, što budzie wialiki baryš. ūsie try hajowyja na sudzie pakazali susim inakš, jak napisali ū pratakole, bo chacieli apraŭdać. Tady sudździa zapytaŭsia Lahiezy (adnaho z hajowych), čamu jon pakazwaŭ śledčamu inakš, čymsia ciapier, dyk Lahieza adkazwaje: „Ja śledčamu pakazwaŭ tak-sama jak i ciapier, a śledčy pisaŭ inakš“. Tady sudździa pytajecca: „To jak, sledczy kłamał?“ — „Tak jest, sledczy kłamał“ — adkazwaje jon. Pašla hetaha pračytali wyrak i ūsie piacioch apraŭdali.

U hetym hodzie, ū čerwieni miesiacy, nowy hajowy, pa proźwišcy Brejnak z Paznania, raniŭ kabyłu haspadara w. Łosak, Antosia Maksimčyka. Nيامa wiedama ūžo što budzie, bo hety streł byŭ зробleny pry lašničym p. Harbačeŭskim, jaki jašče zły za toje, što ū Nr. 17 „Krynicy“ byŭ prałajeny. Woš-ža było paciechi, jak jon skakaŭ pračytaŭcy pra siebie chacia i ū „chamskaj hazecie“, jak jon nia raz nazywaŭ našu „Kryničku“.

Dyk woš jakaja sprawiadliwaść našych panoŭ lašničych i padpankoŭ hajowych! Tutejšy.



Z Biełaruskaha żyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Z Biełaruskaha Nawukowaha Tawarystwa.

U praciahu leta blizu koźnuju niadzielu adbywajucca ekskursii ū muzej im. Iw. Łuckiewiča. U apošniuju niadzielu muzej ahladali kursanty-biełarusy ūradawych wučycielskich kursaŭ. ūrad T-wa wyskazwaje swaju padziaku asobam, prysłaŭšym u muzej achwiary rečami: 1) paštu ks. Adamu Stankiewiču — za druk i za časoŭ rewalucyji ū Rasiei; 2) paštu Rak-Michajłoŭskamu — za dakumanty; 3) adw. P. Andrejewu — za medal sielska-haspadarskaje wystaŭki; 4) hram. R. Ziemkiewiču — za 2 knihi; 5) red. Pačopcy — za časopiś „Prawasłaŭny Biełarus“ i dakumant; 6) hram. Aŭhieniu Źuklewiču (z Dzišniensčyny) — za 6 manet; 7) hram. Alaksieju Maciejčyku (w. Rudaŭlany, Hora-dzienskaha paw.) — za 1 manetu.

U Wilenskaj Biełaruskaj Himnazii. Padhatoŭka da nowaha školnaha hodu ūžo pačałasia. Sioleta prybywajuc dzwie nowyja wydatnyja pedahahičnyja siły dziela wykładańnia ū staršych klasach: hram. A. Łuckiewič (biełaruskaja literatura) i A. Trepka (matematyka).

Dziela ablahčeńnia padhatoŭki wučniom, jakija maniacca pastupić u himnaziju, nadrukawany padrobnyja prahramy ūsiech nawuk, wykładanych u himnazii. Prahramy hetyja možna dostać u kancelaryi himnazii (Wostrabramskaja 9).

Jak ūžo wiedama, dziela ekzamienu dła maturystaŭ maje być naznačana ūradawaja komisija, i wučni, zdaŭšyja dobra ekzamienu pierad joj, buduć mieć prawa na pastupleńnie ū polskija ūniwersytety. Treba spadziawacca, što z hetaje pryčyny napłyŭ wučniaŭ u himnaziju sioleta smat pawialičycca, bo biełarusy zdolejuć i ū swajej himnazii zdabyć niedasiažnyja dła ich matyry.

Kanfiskata biełaruskich hazet. Dnia 25.VII s. h. pa zahadu Komisara ūradu na m. Wilniu skanfiskawana biełaruskaja adnadnioŭka p. z. „Zorka Biełarusy“ za źmieščanyja ū joj try artykuły: 1) „Waŭki ū awiečaj skury“, 2) „Małyja narody, zlučajcisia“ i 3) Sialanskaja „ideja-siła“. Taho-ż dnia byŭ skanfiskawany ceły nakład biełaruskaha tydniowika Nr. 32 „Krynicy“ za wierš: „Zwanica ū Źodziškach“.

Z Radawaj Biełarusi.

Nadzialajuc ziamloj żydoŭ. Sawieckim uradam pryńiaty zakonaprajekt ab nadańni prawa na karystańnie ziamloju dła wiadzieńnia sielskaha haspadarstwa čużaziemcam, naležačym da pracoŭnych i prażywajučych na terytoryi S.S.S.R. i karystajučymsia paličnymi prawami zhadna z kanstytucyjaj Saw. Rasiei.

Pracouňaje żydoŭskaje nasialeńnie Bielarusi, žadajuča-je zajmacca ziemiarnobstwam, naličaje 6.836 siemjaŭ.

Uradam Bielarusi ŭžo apracawany plan nadzia-leńnia ziamloj hetych żydoŭskich siemjaŭ. Da ciapie-rašniaha času 2.000 siemjaŭ ŭžo nadzielany ziamloj.

Bielarusy ŭ Łatwii.

Treci wypusk Dźwinskaje Bielaruskaje Himnazii. U Dźwinskaj Dżiaržaŭnaj Bielaruskaj Himnazii školnyja zaniatki skončyliŭsia 30 čerwienia. Apošniu-ju klasu skončyła 8 čaławiek. Minuły hod dla himna-zii prajšoŭ u ciężkich warunkach, dziakujučy źmieniu ŭ kiraŭnictwie himnazii i stracie wydatnych pedahahič-nych siłaŭ — J. I. Kraskoŭskaha i P. W. Mjadzioł-ka-Hryb. Ale, nia hledziačy na heta, zaniatki jšli ŭwieś čas narmalna i wyniki byli dosyć dobryja. Himnazija za hety hod zrabiła niekalki nacyjanalnych biel-aruskich pastanowak („Čyrwony Młyn“, „Dziadźka Jakub“, „Strachi žyćcia“ i inšyja), a tak-sama było зробlena ŭračystaje ŭświatkawańnie ŭ pamiatku pierša-ha bielaruskaha drukara d-ra Fr. Skaryny, ŭ źwiazku z 400-ymi ŭhodkami bielaruskaha duku.

Pieršy wypusk Lucynskaje Bielaruskaje Himnazii. U hetym hodzie Dżiaržaŭnaja Lucynskaja Biel-aruskaja Himnazija zrabiła pieršy wypusk swaich abiturjentaŭ. Zaniatki skončyliŭsia 30 trawienia, a wy-putknyja egzamieny 19 čerwienia. 28 čerwienia ad-byŭsia ŭračysty akt. Atestaty wydadzieny 6 asobam.

Wypusk chacia i maleńki, ale treba ličyć udałym, bo ŭsie wučni dobra skončyli himnaziju i ŭsie žyjaŭla-jucca ŭświadomymi bielarusami.

Letnija wučycielskija kursy. Pry Dźwinskaj Bielaruskaj Himnazii z 4-ha čerwienia adčyniliŭsia i pracujuć letnija bielaruskija wučycielskija ahułnaadu-kacyjnyja kursy dla tych wučyciałoŭ, što majuć pra-wa pracawać u bielaruskaj škole I stupieni, ale žada-juć nabyć prawa wykładańnia i ŭ školach II stupieni (5 i 6 klasy pačatkawaje školy). Słuchaje kursy 20 wučyciałoŭ.

Bielaruskaje kazańnie. 11.VI na „Božaje Ciela“ ŭ Balbinoŭskim kaściele Drujski ksiondz skazaŭ na-wuku ŭ bielaruskaj mowie. Nawuka ciahnułaŭsia 3 ha-dziny. Usie parachwijanie ŭważna i z zacikaŭleńniem słuchali słowy praŭdy ŭ rodnaj mowie.



Z USIAHO SWIETU.

**Katastrofa minanosca ŭ Hdanskim por-
Z Polšcy. cie.** 20/VII u Hdanskim porcie staŭsia ŭz-ryŭ katła na adnym z najlepšych polskich minanoscaŭ „Kašub“. Minanosiec pajšoŭ na dno. Wybuch byŭ taki mocny, što zabity 3 matrosy i nie-kalki ciazka raniena.

Katastrofa staŭŭsia tak chutka, što nikoha z pol-skich matrosaŭ nie ŭdałoŭsia wyratawać: usie ŭtanuli. Prypuščajuć, što wybuch byŭ spawadawany wialik-im upałam.

— **Bitwa pomiż kamunistami i palicyjaj u
Waršawie.** 17/VII u Waršawie dwa ahienty śledčaj pa-licyji ŭbačyli try zapadozranyja asoby, jakija akazaliŭsia kamunistami i patrebawali ad ich dakumanty.

Tyja-ż nie dakumanty pakazali, a dastali rewal-wery i pačali stralać u hetych ahientaŭ, a pašla kinu-lisia ŭciakać. Rušyła za imi palicyja — konnaja i pie-šaja. Na wulicach adbyŭŭsia pahonia z stralaninaj z abodwuch bakoŭ. Kamunisty ciazka ranieny i złoŭ-

leny. Śledčy palicyjant, jaki trebawaŭ dakumanty, śmiarotna ranieny. Zabity 2 asoby i 17 ranieny.

Jak wyjaśniŭŭŭsia, kamunisty mielisia zabić ahienta palityčnaje palicyji, jaki spačatku byŭ u kamunistyčnaj partyi, a pašla pierajšoŭ u syščyki.

— **Aryšty siarod kamunistaŭ u Waršawie.**

U načy z 19-ha na 20-ha palityčnaja palicyja zrabiła masowuja aryšty i rewizii siarod siabraŭ cen-tralnaha kamitetu sajuzu kamunistyčnaj maładzioży. Metaj hetaje arhanizacyi było wiaści prapahandu sia-rod pałkoŭ waršaŭskaha harnizonu i zakładańnie sia-rod ich kamunistyčnych „jačejak“. Kiraŭniki arhaniza-cyji zajmali wysokija miejscy siarod kamunistaŭ u Polšcy. Aryštawana kala 20 asob.

Čechasławačcyňa. Wiedamaje ŭžo nam nieparazu-mieńnie pomiż Čechasławačcyňaj i Watykanam, pryčynaj jakoha

jość uračystaje ŭświatkawańnie ŭ čeś Husa, paniasło za saboj surjoznyja paśledztwy. Čechasławacki ŭrad wystupiŭ prociŭ katalicyzmu i Papieža. Za ŭradam staić bolšaść partyjaŭ. Asabliwa wostra prociŭ Watyka-na wystupajuć sacyjalisty, jak češkija tak i niemiecki-ja. Jany pastawili ŭradu rad krajnich damahańniaŭ, jakija imknucca da rezkaha i poŭnaha razrywu z Wa-tykanam. Češka-sławacki ŭrad nikatoryja damahańni pryniaŭ, inšyja adkinuŭ. Češkaja prasa pachwalaje pazycyju ŭradu adnosna Watykana i damahajecca kab jaknajchutcej było ŭwiedziena poŭnaje addzialeńnie kaścioła ad dżiaržawy, što ŭžo daŭno lažyć u planie ŭradu. Sam urad nia wystupaje z wostrymi zajawami prociŭ Watykanu. Premjer-ministar Svehła zajawiŭ nat', što pry mahčymaści možna-b było jašče z Wa-tykanam pamirycca. Najbolšyja češkija časopisi zmia-ščajuć wostryja i warożyja staćci prociŭ Papieža.

ciapier znachodzicca ŭ hroznyh pałažeńni.
Anhlija Na dalokim uschodzie padkopywajucca pad jaje Sawiety, Kitajcy ŭ Indy, a ŭ kraj wia-likaj niebiašpiekaj jość rabotnicki ruch, jaki wykary-ŭtywajuć kamunisty dla swajej prapahandy. Anhlija staić ciapier pierad wialikaju pahrozaju strajku wuhla-kopaŭ, jaki maje wybuchnuć na pačatku žniŭnia. Strajk moža abniać jakich 5 milijonaŭ rabotnikaŭ. Da wuhlakopaŭ abiacoŭwajuć pryłučycca ŭ čaści karabiel-nyja rabotniki i inš. Ułaŭniki kapalnjaŭ z dnia 1-ha žniŭnia choćac panizic štodziennuju platu rabotnikom i pradoŭżyć čas pracy. Hety wystup ułaŭnikaŭ jak raz i jość najbolšaj pryčynaj strajku. Anhielski ŭrad usi-mi siłami starajecca da strajku nie dapuścić, bo wie-daje, jakija wyniki mohuć być, kali strajkuje 5 milj. rabotnikaŭ.

panuje ciapier strašnaja haračynia. He-taja kraina lažyć kala roŭnika. Haračynia asabliwa jość niebiašpiečnaj dla čużaziem-caŭ; dla tuziemcaŭ-ža jana jość jak-by aružžam pro-ciŭ worahaŭ. U minułym tydni razhareliŭsia tam kry-wawuja bai. Marokkancy bjuć francuskaje wojska i pa-suwajucca napierad. Chodziać čutki, što stalicu Ma-rokka, miesta Fez, zaniataje akupantami, ŭžo Marok-kancy zdabyli. Wajna wiadziecca tut na 300 kilome-trowym froncie. Choć francuzy majuć siły ŭ 4 razy bolš jak ich praciŭniki, to ŭsio-ż-taki marokkancy pad kiraŭnictwam Abd-el-Krima dajuć radu z francuza-mi. Abd-el-Krimu ŭdałoŭsia pieraciahnuć na swoj bok tyja plamiony, jakija byli da hetaha času pad francu-zami. Z tak uzmocnienymi siłami jon prarwaŭ na wia-likim prastory front i zaniaŭ čyhunku, jakaja wiadzie z Fezu da Ałżyru. Francuzy ŭ hetaj wajnie ŭżywajuć udušliwyja hazy. Za heta marokkancy im duža mściac.

Z WILNI.

— **Zapiačatańnie carkwy.** 17.VII uradowiec kamisaryjatu ũradu na m. Wilniu i świaszcz. Sasnoŭski (z daručeńnia Wilenskej Kansystoryi) zapiačatali carkwu św. Kaciaryny na Źwiaryncy za toje, što tam mališa hrupa staronnikau sen. Bahdanowiča, admowiušychsia pryznawać aŭtakiefalnaje polskaje prawasławije.

— **Kamunistyčnyja adozwy.** „Dzien. Wil.“ padaje, što ũnačy z 17.VII na 18.VII na wulicach: Ad. Mickiewiča, Kanarskaha, Rydza-Šmihłaha, na Hłuchim zawulku, na Piaskach, na Antokalskim rynku i na čuhuncy kala Wilni byli raskinuty kamunistyčnyja adozwy, pisanyja na biełaruskaj, polskaj i rasiejskaj mowach.

— **Lik inwalidaŭ.** U m. Wilni i ũ susiednich pawietach, jak pakazuje statystysa, ahułam wajennych inwalidaŭ jość 1000 asob., z čaho: 1) u m. Wilni — 360, 2) u Ašmianie — 60, 3) na abšary Šwiaciaska-ha P. K. U. — 164, 4) u Hłybokim — 35, a tak-ža nie naležačych da sajuzu — 126, 5) u Duniławičach — 22 i 6) u pawietawaj Wialejcy — 112.

— **Zarehistrawańnie statutu.** Delehatura ũradu zarehistrawała statut Litoŭskaha Nawukowaha Tawarystwa ũ Wilni, metaj jakoha jość hłybiej zaznajomicca z żyćciom i kulturaj litoŭskaha narodu.

— **Ašaleńni ũ Wilenščynie.** U pieršaj čėćwierci s. h. zabita ũ celaj Wilenščynie ašalełych sabak — 35, katoŭ — 1, rahataha bydła — 2, skaciny chleŭnaj — 3. Padazronych u ašaleńni zabita sabak — 79, katoŭ — 1. Wypadkaŭ pakusańnia ludziej sabakami u hetym časie — 32.

U druhoj čėćwierci s. h. u Wilenščynie zabita chwoŕych i padazronych u ašaleńni: sabak — 199, katoŭ — 1, kaniej — 2, rahataha bydła — 4, chleŭnaj skaciny — 1.

Ludziej pakusanych praz sabak u hetym časie było ũ Wilenščynie — 21. Tolki Wilenski pawiet jość ščaśliwym, bo niwodnaha wypadku hetaj zarazy nie zanatawana.

— **Kanfiskata litoŭskaj časopisi.** „Dziennik Wil.“ padaŭ, što dnia 23.VII była skanfiskawana litoŭskaja časopiš p. z. „Keliás“ z dataj 24.VII pad re-daktarstwam niejkaha pana Jul. Nawikasa.

USIAČYNA.

Na što?

— Jak heta, nia chodziš zusim u škołu?
— Na što? Čytać nia umieju, ličyć nia umieju, pisać nia umieju... to što-b ja tam rabiu?

Za mała.

— Nie mahčymy jość! Nia moh siańnia u nočy trapić da swajho pamieškańnia, bo jznou za mnoha wypi.
— Za mnoha?... Maja darahaja! Pawinien byu bolš wypić, tady-b trapiu...

— Cikawa, jakim sposabam?

— Bo mianie-b tady prywiazli.

U wahonie.

— Panie, ale-ž taja waliza upadzie mnie na haławu!
— Hłupstwa, paniečka, u jej ničoha takoha niama, kab maħto pabicca.

PRYKAZKI.

1. Za čužoŭ świečkej Bohu malusia.
2. Kawal prawiniŭsia, a šlosara wiešajuć.

ZAHADKI.

1. U kłubočku siem dziurak.
2. Biaz klinou, biaz kapyłou samo padychodzie, nichto jaho nia trywoža.

RAZHADKI Z Nr. 27.

1. Kałyska. 2. Sol.

NAŠA POŠTA.

X. K. S.: Atrymali, dziakujem, nadrukujem. **A. Klima-šeuska:** „Krynica“ Wam pasyłajem akuratna. **S. Budźku:** Achwotna Wam pasyłajem „Krynica“; pašyrajcie rodnaje slo-wa i rodnaja dumki. **Nawabrancu:** Atrymali, skarystajem. **M. Woščyłku:** Prošbu spaunijajem. **Br. Jagiełłu:** Dobra, wysyłajem akuratna. **W. Bieħanskamu:** Atrymali, skarystajem. **Tara-pliwamu:** Duža dziakujem, karystajem. **Ant. Špaku:** 1 zł. 50 hr. atrymali. **Mik. Chomiču:** 2 zł. 50 hr. atrym., „Kr.“ wysył. **St. Šatkouskamu i Mik. Awadniu:** pa 1 zł. atrymali, hazetu wysyłajem. **Padpiščyku Nr. 847:** 55 hr. atrymali. **J. Bancewiču:** 1 zł. atrymali, prošbu spaunijajem.

DA WIEDAMA ČYTAČOU „KRYNICY“. Šmat chto z Was, čytačy, prysyłaje ũ našuju Redakcyju pišmy, atkrytki i inšyja pisulki nie naklejwajučy na ich marki. Woš ab hetvm danosim da wiedama, što tak rabić nia možna, bo hetym wy zmušajecie Redakcyju płacić udwaja, čym naražajecie jaje na straty. Pawiedamlajem, što ad siańniašniaha dnia takich pisiem, atkrytak i inš. pisulak Redakcyja pryjmać nia budzie. **Redakcyja.**

LAKARNIA LITOŬSKAHA T-WA SANITARNAJE POMACŲ

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty: dziciačyja chwaroby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja chwaroby 10—4; chirurgičnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačej 11—2; wušej, nosa i horła 2—3; zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—3; nerwaŭ 1—2; u lakarni addziely: ũnutrany, chirurgičny, hiniekalahičny i **RADZILNY.**

KABINET RENTGENA Lačeńnie pramień-niami, fatahrafawańnie, prašwiatłańnie, elektr. wanny, elektr. masaž.
I ELEKTRA-MEDYČNY
ANALITYČNAJA LABORATORYJA.

HRAMADZIANJE!

Prysyłajcie padpisku na adzinuju biełaruskuju hazetu ũ Łatwii

„**HOŁAS BIEŁARUSA**“

(ruskimi literami).

1-šy hod wydańnia. Wychodzie adzin raz na tydzień.

Padpiska da kanca 1925 hodu z pierasyłkaj— 6 zł, abo 6 lataŭ.

Adras: Latwija, Riga, Marstalu iela Nr. 19.

Padpiska pryjmajecca i u Redakcyi našaj hazety „Krynicy“ (Wilnia, Zawalnaja 7).